

Państwa Bałtyckie zwiększają wydatki obronne

9 grudnia 2016

Łotewskie wydatki na obronę w 2017 roku wzrosną z 1,4 do 1,7%, osiągając wymagane przez NATO 2% w 2018 roku zgodnie z prawem uchwalonym przez łotewski parlament. Zbiegło się to z wyborem Donalda Trumpa jako nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych, który zapowiedział „zmiany w NATO”, głównie ze względu na „jazdę na gapię” większości członków. Łotewski MSZ podkreślił jednak, że wzrost wydatków rozpoczął się już na długo przed wyborami w USA.

Postradziecka Łotwa jest w szczególnie trudnej sytuacji po aneksji Krymu w 2014 roku, bo prawie jedna czwarta ludności to etniczni Rosjanie, co może być wykorzystane przy wojnie hybrydowej lub jako powód do interwencji. Antyrosyjskie elementy w UE i USA, wskazują właśnie państwa bałtyckie jako kolejny potencjalny cel ekspansji Rosyjskiej.

Litwa już w 2015 roku reaktywowała częściowy pobór do wojska i wszystkie kraje bałtyckie wprowadziły euro jako swoje waluty, co jest postrzegane jako forma ochrony poprzez zakorzenienie w systemie finansowym. Oczywiście chyba najważniejszym jest fakt, że tego roku podczas szczytu NATO w Polsce podjęto decyzję o tym, że wojska NATO będą stacjonowały w państwach bałtyckich i Polsce.

Inne kraje regionu jak Czechy czy Węgry mają budżety wojskowe oscylujące wokół 1% swojego PKB, i wiadomym jest, że mają mniej antyrosyjskie stanowisko.

Wydatki wojskowe według kraju (jako procent PKB, Bank Światowy 2015):

– Łotwa 1,4% (1,7% w 2017 roku),

- Litwa 1,1% (1,9% w 2017 roku),
- Estonia 2%,
- Czechy 1,0%,
- Węgry 0,8%,
- Polska 2,2%,
- Ukraina 4,0%,
- Słowacja 1,1%.

Autorstwo i tłumaczenie: CEToday

Źródło anglojęzyczne: [CE.Today](#)

Źródło polskojęzyczne: WolneMedia.net